Nr 22. 20 Listopada.

ROK 1828. Czwartek.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

Dziennik ten wychodzi 3 razy w tydzień, to jest co Wtorek, Czwartek i Sobotę o godzinie 5 wieczór, w Krakowie w drukarni wydawców braci *Gieszkowskich.* Prenumerata kwartalna kosztuje Zp. 6 gr. 15. w mieyscu, pojedyńczy numer gr. 6. w królestwie polskim z pocztą Zp. 10.

XXII. BULETYN

NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ROSSYA. (*Z Petersburga 4 Listopada.*) Wszystkim półkom woysk rossyjskich, które należały do oblężenia Warny, wyznaczona została *gratyfikacya* pieniężna. O wzięciu *Bajazetu* (Bajażid) nadeszły tu następujące szczegóły: "Dla korzystania z ogromnych zapasów zboża, znajdujących się w paszaliku *Bajazet*, rozkazał hrabia Paszkiewicz Erywański jenerałowi xięciu Czewczewadzew osadzić rzeczony obwód swym oddziałem 8 Września woysko to przybyło pod *Bajazet.* --- Jazda nieprzyjacielska 1500 ludzi wynosząca, wyprawiona z twierdzy, uderzyła na rzeczonego xięcia pod wsią *Zanguesor*;-- lecz artyllerya nasza zmusiła ją do ucieczki, resztę zaś pierzchających, jazda nasza zrąbała lub rozpędziła.--- Dnia 9 W. Beluf basza, dowódzca Bajazetu," rozpoczął układy o poddanie warowni, na co mu xiąże 12 godzin zostawił do namysłu; lecz gdy odebrał wiadomość, że 2000 jazdy z Erzerum pośpiesza jey na odsiecz; rozkazał dwom kompanijom osadzić wzgórza wschodnie, dla odcięcia wody oblężonym. --- Mimo ognia artylleryi nieprzyjacielskiey, obrot ten wykonany i jazda nieprzyjacielska wysłana znowu z twierdzy, odpędzoną została. --- W tey chwili pokazała się znaczna massa Kurdów na szczycie gór, lecz w krótce znikła, uyrzawszy pomyślny skutek obrotów naszych.--- W ten czas osada twierdzy, otwarła bramy i ratowała się ucieczką. --- O godzinie 1 po południu, woysko nasze zajęło ją bez oporu. Prócz znacznych zapasów żywności, zabraliśmy tam 12 dział, 3 chorągwie, 2 buńczuki i 180 pudów prochu. Z naszey strony mieliśmy tylko dwóch zabitych i sześciu ranionych. Tegoż dnia (9 Września) osadzono warownie *Diadiny*, na drodze do Erzerum i twierdzę *Toprak-Cale* stolicę sandziaku *Alaszkerd.* Przy tey czynności, raniono dwóch kozaków; nieprzyjaciel utracił 125 jeńców i 140 sztuk bydła od taboru.

Cały paszalik *Bajazetu* jest przeto z nieprzyjacioł oczyszczony, i chorągwie rossyjskie powiewają nad Eufratem.

N. Cesarz ma zaraz w Grudniu, udać się do woyska za Dunajem.

PORTUGALIA. (*Z Lizbony* 20 *Października*). Niespokoyność zaczyna coraz bardziey przerażać trwogą D. Miguela. Zewsząd niepomyślnemi dręczony pogłoskami, wszystkie swe kosztowności powyprawiał już na okręty;--- zapowiedziany atoli przyjazd D. Pedra z całą flottą brazyliańską do przystani Lizbony, i ten ostatni środek zabezpieczenia, nadaremnym uczynić może, jeśli przyśpieszonym nie będzie. --- Obrażony albowiem cesarz zdeptaniem praw swey córki, wolał z wielkiemi ofiarami podpisać pokóy z rzecząpospolitą *Buenos Ayres*;-- niż cierpieć dłużey tryumfującą zdradę i znieważenie miłości i zaufania braterskiego. --- Wiadomo, iż Don Miguel, na wstępie swego *uzurpatorstwa*, zaczął starać się w Rzymie o zagładzenie uroczystych zaręczyn z młodą królową Marya;— lecz teraz gdy go doszła wiadomość, że właśnie cesarz D. Pedro, przez arcybiskupa Ximenes, żąda dziś sam unieważnienia tego związku,--- zastraszony tą niespodzianą nowiną, posłał znowu przeciwny rozkaz pełnomocnikom swoim, aby odtąd przeciwnie, wszelkiemi sposobami odwlóczyli postanowienia Papieża.

(*Z Paryża* 4 *Listopada*). Stałość charakteru posłów Brazylii złamała naostatek wszystkie intrygi polityczne, knujące się dotychczas w gabinecie angielskim względem przymuszonego małżeństwa, między niewinną Maryą i D. Miguelem. Stanęło już rozstrzygnienie ostateczne, że D. Marya da Gloria nieoddali się teraz nigdzie z Anglii. Wczasie toczącego się oto sporu i nalegań, margrabia de *Rezende* miał z uniesieniem odpowiedzieć: "*Że sceny bajońskie, niedadzą się powtórzyć dwa razy, jednego wieku!*,,(*) Tym sposobem spełzła reszta nadziei D. Miguela, i obecne okoliczności spraw jego dotyczące, tak się dziś pokrzyżowały, iż niektóre pisma publiczne ztąd wnioskują, że panowanie jego, może nawet przybycia flotty D. Pedra' niedoczeka.

(*Z Lizbony* 23 *Października*.) Rewolucya w Portugalii, zdaje się wybuchać na nowo z większą czynnością jak dotąd. Na wszystkich punktach pokazują się liczne oddziały stronników D. Pedra. W kilku mieyscach pobito na głowę miguelistów.

(Szczegóły tych ważnych zdarzeń, w następnym numerze umieścimy, dodając tylko teraz: że w Kadyxie rozeszła się pogłoska, potrzebująca atoli potwierdzenia: że woyska francuzkie powracające z tamtąd, miały nagle odebrać rozkaz wkroczenia do Portugalii.)

ZJAZD UCZONYCH w BERLINIE w r. 1828.

PISMO NADESŁANE.

(*Dokończenie.*)

30) *Fischer* z Wrocławia, o skutkach chemicznych elektryczności galwaniczney, jasno i z doświadczeniami wyłożył ten przedmiot.

31) *Bajer* z Królewca, o zmianach formy pod czas wzrostu i rozwijania się części zwierzęcych, piękne podał nam myśli.

32) *Plage* z Steinfurthu, uwagi fizyologiczne nad zmysłem widzenia, pod nowym względem przedmiot ten roztrząsające.

(*) Pamiętny zjazd Napoleona do Bajonny w roku 1807/8 dokąd Karola V. zaprosiwszy, wyzuł go z żony hiszpańskiey, pod pozorem rozruków przez następcę tronu wzniecanych przeciw niemu. P. R.

POSIEDZENIE. VI.

33) *Pohl* z Berlina, o głównych wypadkach z doświadczeń galwanicznych wielokrotnie powtarzanych, które do zgłębienia i uzupełnienia nauki tey, niemało przyczynić się mogą.

34) *Glocker* z Wrocławia, odkrycia minerałów i kleynotów, jakiemi są *hjacynty*, *chrysoberyle* i inne rzadkie kamienie w górach, nie daleko *Gros Ullersdorf* w Śląsku austryjackiem; wzory tych kamieni członkom okazane, w zbiorze mineralogii berlińskim, złożonemi zostały.

35) *Nürnberger*, o urządzeniu fizycznem planet i ich mieszkańców; przedmiot imaginacyi, z bystrością dowcipu ułożony i w tym szczególniey względzie interessować mógł publiczność.

36) *Hohl*, pokazał i opisał niektóre rysunki figur piorunowych, z osób w które piorun uderzył; figury te były wężowate i doskonale na skórze wypiętnowane. Znaydują się oprócz tego w zbiorze mineralogicznym w Berlinie rurki piorunowe długie do kilku sążni, z lekko sklejoney ziemi albo zwiru, które z uderzenia piorunu i płynienia materyi elektryczney powstały.

37) *Hünefeld*, uwagi nad ilością *bromu* w salinach greifswaldzkich: gdzie determinując pierwiastek, oraz wszystkie doświadczenia i analizy chemiczne, w celu wykrycia tego pierwiastku przedsięwzięte, jak naydokładniey rzecz wyłożył.

38) *Runge* nowym pierwiastkiem roślinnym, chemią ubogacił.

39) *Meyer*, o roślinach pasożytnych, rzeczy nader ciekawe objawia: że te rośliny niekoniecznie z nasienia i drogą zwyczaynego zapłodnienia iśdź muszą, ale wcale innym trybem się rodzą, to jest: przez przedłużenie części roślin obcych, na których pospolicie żyią. Tak sławny kwiat *Rafflezyi Arnolda*, na wyspie *Noufa Kombangany*, jedney z wysp archipelagu indyjskiego, do półtora łokcia średnicy wynoszący, z korzenia drzewa zwanego *Cissus Angustifolia* wyrasta w ten sposób: że kielich *Rafflezyi* jest korą tego korzenia, a reszta z łyka i dalszych części tegoż korzenia pochodzi. — Oprócz tego wiele innych kwiatów przytoczył, które podobnie, albo z powierzchni, albo z samego końca korzonków wychodzić się zdają, właśnie tak jak gdyby koniec ostateczny korzenia w kwiat się rozwinął. Z resztą wnosi, że i nasze korzeniowe, albo na korzeniach drzew różnych osadzone rośliny, jak Oronbacha *Lathrea*, nie innym, lecz tym samym sposobem utwarzać się zwykły.

ZAMKNIECIE.

Przy końcu tego posiedzenia, Sekretarz Towarzystwa, zdał awę o *sekcyach prywatnych*, na których blisko drugie ty-

le rozpraw odczytano. Wszystkie te rozprawy drukiem ogłoszone zostaną, a dla uwiecznienia tak sławnego zjazdu w Berlinie, uchwalono: aby podpisy wszystkich członków (*fac simile*) litografowanemi były. Po tém wszystkiém Prezes Towarzystwa dziękując członkom za gorliwość ich i prace, ogłosił posiedzenia za ukończone; doniósł o zamiarze swym udania się do *Syberyi*, ponieważ resztę dni życia poświęcić pragnie tey nauce i temu powolaniu, któremu już naywiększą część wieku swojego poświęcił, i dla tego żegnając się z członkami Towarzystwa, zaprosił ich na rok przyszły do *Heidelberga*, stosownie do zapadłey w téy mierze decyzyi. -

Wiedzieć bowiem należy, że Towarzystwo to, pod imieniem *Zgromadzenia Medyków i Badaczów natury niemieckich* utworzone zostało sposobem przypadkowym roku 1823.

Pierwszym *motorem* tego, był sławny *Oken*. Odprawiło swoje pierwsze posiedzenie w *Lipsku* w roku 1823, w drugim r. udało się do *Halli*, w trzecim do *Wircburga*, w czwartym do *Frankfortu* nad *Menem*, w piątym do *Drezna*, w szóstym do *Minich*, w siódmym do *Berlina*. Na rok przyszły udaje się do *Heidelberga*, gdzie professor *Gmelin* przyjął na siebie obowiązki prezydującego, a professor *Tiedemann* Sekretarza. *A. Estreicher.*

ROZMAITOŚCI.

We francyi z powodu imienin króla Karola X. nastąpiły liczne podwyższenia w woysku i w marynarce. Jenerałami brygady pozostawali, półkownicy gwardyi królewskich: *Colombe d'Arcine*,— hrabia *d'Hautpoult*,— *de l'Espinay*,— *des Castries*,— i xiążę *de Leon*;— kontradmirałem został kapitan okrętu linijowego *Diupôtet*.— Zaraz w godzinę po nadeyściu do Londynu wiadomości o wzięciu Warny, rozeszła się pogłoska, że tegoż samego dnia (11 Października), Kapudan basza wysadził prochem cytadellę, i tym sposobem przeszło 5000 Rossyan zgubił!!! —

Bayka ta kursowała i w Niemczech, listy prywatne jedne drugiem ją podawały, i musiała tąż samą pocztą stanąć w Londynie, co i wiadomość urzędowa.— W Lodynie same cudowne wynalazki! Znowu teraz donoszą z tamtąd, o *automacie* mechanicznym, który sam gra na skrzypcach.

Armija rossyjska ma teraz bydź powiększona do 900,000 ludzi,— z których 400,000 przeznaczone są na woynę z Turcyą, a 100,000 pozostanie w odwodzie. —

TEATR NARODOWY.

19. Dziś opera: SPIEWACZKI WIEYSKIE.